

Sygn. akt II Ca 96/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Piotr Fal
Protokolant	stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w T., Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T.;

z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. w Ł.

o odszkodowanie za szkodę na osobie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 10 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 1705/14

oddala apelację i zasądza od powódki A. M. (1) na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w T. kwotę 900,00 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Piotr Fal

Sygn. akt II Ca 96/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. M. (1) przeciwko (...) Sp. z o.o. w T. oraz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. i przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) Sp. z o.o. - (...) SA o odszkodowanie i zadośćuczynienie:

1. zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 7500 zł. in solidum od pozwanych :

a) (...) Spółka z o.o. w T. - z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

b) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w T. - z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

2. zasądził na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 1458,14 zł. in solidum od pozwanych:

a) (...) Spółka z o.o. w T. z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

b) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w T. z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

3. oddalił powództwo w pozostałej części

4. koszty procesu zniósł wzajemnie między stronami

5. ustalił opłatę stosunkową od pozwu na kwotę 896 zł. i w związku z tym nakazał ściągnąć in solidum od pozwanych (...) Spółka z o.o. w T. oraz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w T. kwotę 448 zł. tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 159,70 zł. tytułem pozostałej części wydatków na opinię biegłego.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 sierpnia 2011 roku powódka A. M. (1), idąc chodnikiem prowadzącym od (...)w ulicę (...) w T. potknęła się o wystającą płytę chodnikową, w wyniku czego upadła, a konsekwencji doznała obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej.

Powódka szła wówczas z córką A. K.. Szły po chodniku obok siebie, niosąc zakupy. Szły normalnym tempem. Chodnik, po którym się poruszały był uszkodzony na odcinku, w przybliżeniu, o długości około 2 m., nie więcej niż do połowy jego szerokości. Uszkodzenie było widoczne. Powódka mieszkająca w pobliżu o nim wiedziała, ponieważ często przemieszczała się tą trasą . Widoczność była wówczas dobra. Na chodniku nie było innych osób. Poza tym jednym uszkodzonym miejscem stan chodnika był względnie dobry. Uszkodzone miejsce można było ominąć.

Uszkodzenie chodnika zostało spowodowane przez korzeń drzewa rosnącego obok chodnika na gruncie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T.

Pozwany (...) Sp. z o.o. jest dzierżawcą nieruchomości, na której znajdował się przedmiotowy chodnik, Dzierżawca w § 4 umowy dzierżawy z dnia 28 grudnia 2007 r. zobowiązał się do utrzymania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym, w szczególności zobowiązał się do dokonywania niezbędnych napraw i przeglądów, drobnych remontów oraz konserwacji wynikających z bieżącej eksploatacji, przy normalnym korzystaniu z przedmiotu dzierżawy.

Przedmiot dzierżawy, zgodnie z zawartą umową, stanowiły nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi stanowiące własność Gminy Miasto (...)pozostające w samoistnym posiadaniu Gminy, w których Gmina posiada udział we współwłasności, lokale stanowiące własność Gminy w budynkach wspólnot mieszkaniowych.

Powódka wraz z córką udały się do(...)Oddziału(...)w (...) Centrum (...) w T., gdzie powódce została udzielona pierwsza pomoc.

Ze względu na dolegliwości bólowe powódka została skierowana do leczenia operacyjnego. Była hospitalizowana na Oddziale (...) Szpitala (...) w T.

W dniu 2 sierpnia 2011 r. przeprowadzono u niej zabieg operacyjny - repozycję i stabilizację drutami K., a następnie zastosowano unieruchomienie gipsowe, które usunięto 25 października 2011 r. Leczenie w Poradni (...)w T. powódka zakończyła 6 grudnia 2011 r.

Korzystała również z zabiegów rehabilitacji.

Następnie w okresie 2012 r. do 2014 r. leczyła się w Gabinetie (...)F.. Do chwili obecnej powódka odczuwa bóle lewego nadgarstka przy zmianach pogody oraz po wysiłku.

Powódka próbowała załatwić sprawę ugodowo lecz pozwany nie wyraził zgody na takie rozwiązanie sporu.

Naprawy chodnika, na którym powódka doznała szkody dokonała Spółdzielnia Mieszkaniowej (...) w T. Naprawa chodnika została dokonana dnia 8 października 2014 r. przez firmę (...) na zlecenie pozwanej Spółdzielni.

Z punktu widzenia ortopedii powódka na skutek wypadku z dnia 27 sierpnia 2011 r. doznała wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu biegły ortopeda zakwalifikował na poziomie 6 %.

W związku z doznany urazem powódka odczuwała dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu przez okres do tygodnia czasu od wypadku, natomiast o średnim nasileniu - do 8 tygodni i przez ten czas musiała przyjmować środki przeciwbólowe. Powódka nosiła unieruchomienie gipsowe przez okres 8 tygodni. Po wypadku powódka potrzebowała pomocy osób trzecich, której dzienny wymiar w okresie 10 tygodni wynosił 2,5 h dziennie, a przez następne 2 tygodnie - godzinę dziennie. W tym okresie powódka potrzebowała pomocy co do kąpieli, sporządzania posiłków, ubrania się i rozbierania, pomocy w czynnościach higienicznych czy też porządkowych.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o powołane dowody w szczególności zeznania powódki oraz świadków A. K. oraz D. N., którym dał wiarę; logiczną i jasną opinię biegłego ortopedy, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz powołane wyżej dokumenty. Bezspornie przyczyną potknięcia się i upadku powódki była nierówna nawierzchnia przedmiotowego chodnika. O tym, iż nawierzchni chodnika w jego pewnej części była uszkodzona, świadczy dokumentacja fotograficzna załączona do akt sprawy oraz zeznania świadków - A. K. oraz D. N., a wpisy w historii choroby oraz ustalenia biegłego ortopedy jednoznacznie wskazują, iż do obrażeń ciała powódki doszło na skutek przewrócenia się na chodniku.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zasadnym jest przypisanie pozwanym (...) Sp. z o.o. w T. oraz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. odpowiedzialności wynikającej z przepisu art. 415 k.c. Zważył, że zgodnie z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przewidziana w tym artykule odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy, a przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem a szkodą, zaś przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu ww. przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku

Bezpośrednią przyczyną szkody było wypchnięcie płyty chodnika przez drzewo rosnące na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej. Bezspornie to drzewo stanowiące część składową nieruchomości należącej do Spółdzielni Mieszkaniowej uszkodziło chodnik. Na właścicielu drzewa spoczywał obowiązek niezwłocznego usunięcia zaistniałego uszkodzenia, tak by nie stwarzało ono zagrożenia dla osób uczęszczających po chodniku, względnie usunięcia drzewa, która stwarzało zagrożenie, czy też przesadzenie go w inne miejsce. Administracja Spółdzielni winna na bieżąco monitorować stan drzewostanu znajdującego się na jej terenie, w tym sprawdzać czy drzewa te nie stwarzają zagrożenia dla minia i osób.

Drzewo rosnące w pobliżu przedmiotowego chodnika, powodując wypiętrzenie płytek chodnikowych zagrożenie takie stwarzało.

W ocenie Sądu odpowiedzialność za zaistniałą szkodę można przypisać także dzierżawcy terenu, którym był pozwany (...). Zgodnie z art. 697 k.c. na dzierżawcy spoczywa obowiązek dokonywania napraw w niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie nie pogorszonym. Tym samym ciążył na pozwanym dzierżawcy obowiązek kontroli i utrzymania jego nawierzchni oraz usuwania ewentualnie stwierdzonych zagrożeń bezpieczeństwa ruchu, mogących wyniknąć z nierówności nawierzchni. Dzierżawca powinien niezwłocznie zareagować na powstałe uszkodzenie, zabezpieczyć je oraz domagać się od podmiotu, który go uszkodził tj od Spółdzielni - jego naprawienia. Tymczasem wezwanie do naprawienia szkody zostało do pozwanego skierowane dopiero dłuższy czas - dwa lata - po zaistnieniu szkody. Dlatego należy postawić także i dzierżawcy zarzut niedopełnienia obowiązków wynikających z przepisów wyżej powołanych.

W ocenie Sądu, wykazane zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanych zarządcy i właściciela drzewa w postaci szkody, której doznała powódka, winy jak i związek przyczynowy między urazem powódki, a zaniechaniem utrzymania chodnika w należytych stanie. Powódka ostatecznie domagała się zasądzenia dochodzonych w sprawie kwot od obu podmiotów in solidum. Niekiedy bowiem występują sytuacje, w których wierzyciel ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch (lub więcej) dłużników, z których każdy jest zobowiązany do spełnienia świadczenia w całości. Jednocześnie brak podstaw do przyjęcia solidarności biernej, gdyż nie przewidują jej ani przepisy ustawy, ani czynność prawna, z której roszczenie wynika. Zgodnie z przepisem art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne jedynie wtedy, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Taka sytuacja ma najczęściej miejsce, gdy jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność deliktową, a drugi umowną - np. z umowy ubezpieczenia. Ten rodzaj zobowiązania nazywany jest odpowiedzialnością in solidum i zbliżony jest do solidarności biernej, ponieważ po stronie zobowiązanej występuje kilku dłużników. Cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od solidarności biernej jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Istota odpowiedzialności jest jednak taka sama.

Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej. W niniejszej sprawie Sąd, biorąc pod uwagę względy słuszności, zasądził na rzecz powódki wskazane w wyroku kwoty - in solidum - zgodnie z żądaniem powódki, co w praktyce oznacza, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwolni drugiego do wysokości kwoty, za którą każdy z pozwanych odpowiada łącznie z innym.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że na wysokość zasądzonych kwot zasadniczy wpływ miało uwzględnienie podniesionego przez pozwanych zarzutu przyczynienia się. Art. 362 k.c. stanowi, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powódka przyczyniła się do zaistniałej szkody, ponieważ jak wynika z załączonej do akt fotografii miejsca zdarzenia oraz jej zeznań złożonych na ostatniej rozprawie, wiedziała o nierówności na chodniku. Doskonale знаła to miejsce. Widziała nierówność i miała możliwość jej ominięcia. Na chodniku nie było bowiem innych osób ani przeszkód i było dostatecznie dużo miejsca, by przejść obok. Mimo to nie obeszła uszkodzonego miejsca. Przechodząc po nierównym miejscu, nie zachowała szczególnej ostrożności.

Sąd podkreślił, że ogólny stan tego chodnika nie był wówczas zły, porównując ten stan ze stanem innych chodników w mieście. Mając na uwadze powyższe okoliczności przyjął, że powódka do zaistniałej szkody przyczyniła się w 50%.

Wskazując na podstawę prawną odpowiedzialności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że poszkodowana doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, dlatego przysługuje jej stosowne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zgodnie art. 445 § 1 k.c.

Z kolei odnosząc się do wysokości tego świadczenia przywołał wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r. Sądu Najwyższego, który orzekł, że powołanie się przez sąd przy ustaleniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSN 2005, Nr 2, poz. 40). Sąd Najwyższy silnie podkreślił kompensacyjny charakter zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i konieczność określenia jego wysokości

przede wszystkim na podstawie rozmiaru doznanej krzywdy i całokształtu okoliczności sprawy. Nie podzielił poglądu, że kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Konsekwencją stosowania tej zasady była tendencja do zasądzania tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych (por. wyrok SN z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSP 2007, Nr 1, poz. 11 z glosą M. Nestorowicza; por. również Monika Walachowska, Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, s. 129-130).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim okoliczność, że przedmiotowy upadek spowodował u niej trwały - 6% uszczerbek na zdrowiu. W wyniku zdarzenia powódka zmuszona była poddać się zabiegowi operacyjnemu i hospitalizacji. Miała założony opatrunek gipsowy na lewą rękę na okres 2 miesięcy. Uraz oraz konieczność jego zaopatrzenia wiązały się dla powódki z dużymi dolegliwościami bólowymi, zwłaszcza przez pierwszych kilka dni, kiedy mimo przyjmowania tabletek przeciwbólowych płakała z bólu. Przez kilka tygodni nie mogła samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb życiowych. Wymagała pomocy przy podstawowych czynnościach. Mimo upływu znacznego czasu od zdarzenia, nadal złamany nadgarstek boli powódkę przy zmianach pogody i po wysiłku.

Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze stopień winy pozwanych i wziął pod uwagę także i to, że (...) jako dzierżawca ogromnej powierzchni nieruchomości znajdujących się na kilkudziesięciu ulicach, należących do dużej Gminy jaką jest Miasto T., w praktyce mógłby nie nadążać na bieżąco z usuwaniem wszelkich znajdujących się tam stosunkowo małych uszkodzeń. Także użytkownicy tychże szlaków komunikacyjnych winni zachować odpowiednią ostrożność, przy poruszaniu się po chodnikach. Nadto Sąd uwzględnił fakt, iż przedmiotowy chodnik nie należał do szczególnie zaniedbanych na tle innych. Nie byłoby możliwym utrzymanie wszystkich chodników w stanie idealnym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał oraz uwzględniając przyczynienie się powódki do zaistniałej szkody, iż odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 7 500 zł. Powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części nie znajdowało usprawiedliwionych podstaw.

Odsetki oraz odsetki za opóźnienie Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., od dnia następnego, po którym upłynął termin do zapłaty określony w wezwaniach do zapłaty.

Wskazując na zasadność żądania odszkodowania Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wywołane z tego powodu koszty.

Powódka po upadku wymagała pomocy osób trzecich. Miała unieruchomioną w gipsie rękę. Potrzebowała pomocy przy ubieraniu, przygotowywaniu posiłków, zakupach, sprzątaniu, kąpeli. Potrzebowała pomocy przez pierwsze 10 tygodni po średnio 2,5 godziny dziennie, a następnie przez okres dalszych 2 tygodni w wymiarze 1 godziny dziennie. Wysokość odszkodowania z tego tytułu Sąd ustalił przyjmując, że odpłatność za usługi opiekuńcze w 2011 r. wynosiła 15,43 zł. (informacja k-42). Uwzględniając przyczynienie powódki do zaistniałej szkody, Sąd zasądził połowę dochodzonej z tego tytułu kwoty, uznając, iż żądanie nie zasługuje w pozostałej części na uwzględnienie.

Odsetki oraz odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., od dnia następnego, po którym upłynął termin do zapłaty określony w wezwaniach do zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego (...) za skutki zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości, albowiem zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, ażeby jakiegokolwiek skutki mogły się jeszcze ujawnić. W szczególności na możliwość ujawnienia się takowych skutków nie wskazuje opinia biegłego ortopedy.

Koszty procesy Sąd zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 k.p.c. albowiem każda ze stron uległa w procesie w takim samym zakresie, i co do każdej koszty te były porównywalne.

Nieuiszczoną opłatą sądową od uwzględnionej części powództwa Sąd obciążył pozwanych na zasadzie art. 111 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki.

W oparciu o przepis art. 367 § 2 k.p.c. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim w części, co do pkt 3 oddalającego powództwo:

1) co do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz in solidum od pozwanych kwoty 7.500 zł. tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od (...)sp. z o.o. od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) co do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz in solidum od pozwanych kwoty 458,13 zł. tytułem odszkodowania obejmującego koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od (...) sp. z o.o.:

- od kwoty 341,87 zł. od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 900,25 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej Spółce odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;

b) od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

3) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego niniejszej sprawy i jego ocenę sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, co doprowadziło Sąd do przyjęcia, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%, mimo, iż brak ku temu podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż osoby starsze, niosące zakupy, starają się wybierać jak najkrótszą drogę do domu i nie mają dostatecznej siły by iść naokoło, co powoduje, iż zmuszone są przemieszczać się po chodniku w takim stanie w jakim on się znajduje, w tym po jego nierównościach, co z pewnością nie może być uznane za zachowanie obiektywnie nieprawidłowe, które uzasadniałoby zarzut przyczynienia się do powstania szkody;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez oczywiście błędne zastosowanie powyższych przepisów i wadliwe przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody oraz określenie stopnia tegoż przyczynienia na 50%, mimo braku ku temu podstaw w materiale dowodowym, co doprowadziło do bezzasadnej modyfikacji obowiązku odszkodowawczego pozwanych.

Wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie in solidum od pozwanych na rzecz powódki dodatkowo, to jest ponad kwoty zasądzone w wyroku Sądu I instancji:

1) kwoty 7.500 zł. tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od (...) sp. z o.o. od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) kwoty 1.458,13 zł. tytułem odszkodowania obejmującego koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od (...) sp. z o.o.:

- od kwoty 341,87 zł. od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 900,25 zł. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej Spółce odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;

b) od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

3. orzeczenie o kosztach postępowania w pierwszej instancji uwzględniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Pełnomocnik pozwanego (...) Spółki z o.o. w T. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W skardze apelacyjnej strona powodowa wskazała na naruszenie tak przepisów prawa procesowego jaki i przepisów prawa materialnego. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego niniejszej sprawy i jego ocenę sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, oraz art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez oczywiście błędne zastosowanie powyższych przepisów i wadliwe przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody oraz określenie stopnia tegoż przyczynienia na 50%.

Odnosząc się do pierwszego z wyżej wymienionych zarzutów wskazać należy w pierwszej kolejności, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego... Granice swobody sędziowskiej przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Przy czym jednocześnie wyraźnie wskazuje się, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikające z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 28 lipca 2017 r.; sygn. akt I ACa 12/17).

Jednocześnie podnieść należy, że dla skutecznego sformułowania zarzutu naruszenia powołanego wyżej przepisu niezbędne jest wskazanie konkretnych faktów, których ustalenie było błędne i przyczyn tego uchybienia z reguły

przejawiających się w wadliwej ocenie przeprowadzonych dowodów (bezzasadnym przyznaniu, bądź odmowy przyznania im wiarygodności).

W omawianej sprawie pełnomocnik powódki formułując omawiany zarzut nie sprostął powyższym wymaganiom. Podkreślić należy, że wniesiona skarga apelacyjna nie wskazuje dowodów, których ocenę należało zakwestionować; nie określa, które z ustaleń Sądu pierwszej instancji (dotyczących faktów relewantnych dla rozstrzygnięcia) zostało poczynione w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Trudność w sprostaniu powyższym wymaganiom jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy oczywista skoro ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd pierwszej instancji w pełni odzwierciedlają twierdzenia powódki tak co do okoliczności powstania szkody jaki i co jej skutków, a omawiany zarzut pełnomocnik powódki wiąże z przyjęciem przez Sąd meriti, przyczynieniem się A. M. (1) do powstania szkody.

W tym miejscu z całą stanowczością należy podkreślić, ustalenie czy określonych niespornych okolicznościach zdarzenia wywołującego szkodę poszkodowany przyczynia się do jej powstania dotyczy nie płaszczyzny faktów a płaszczyzny prawa i z reguły wiąże się z oceną prawidłowości subsumcji określonej normy prawnej (w tym wypadku art. 362 k.c.).

Reasumując, skoro skarga apelacyjna w żaden sposób nie precyzuje jakie ustalenia sąd pierwszej instancji poczynił nieprawidłowo, jakich błędów procesowych (związanych z przebiegiem postępowania dowodowego) się dopuścił, jakie dowody nieprawidłowo ocenił, to omawiany zarzut te uznać należy za przejaw polemiki z treścią ustaleń Sądu nie tylko nieskutecznej ale w istocie zbędnej.

W konsekwencji poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjmuje za własne wskazując je jako podstawę rozstrzygnięcia.

Uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody mimo, braku ku temu podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym należy więc ocenić na płaszczyźnie drugiego ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów a mianowicie zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. Kluczowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy był ustalenie czy wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 362 k.c. uznając, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50 %.

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że argumenty odwołujące się do przyczynienia jakie przedstawił sąd pierwszej instancji są dość skąpe. Z tej przyczyny odwołanie się do zagadnień wprost wynikających z okoliczności przedmiotowej sprawy należy poprzedzić kilkoma uwagami natury ogólnej.

Sformułowanie art. 362 k.c. co do zasady usprawiedliwia zmniejszenie należnych poszkodowanemu świadczeń (odszkodowania i zadośćuczynienia). Nastąpić ono powinno stosownie do okoliczności, w szczególności z uwzględnieniem stopnia winy obu stron. Nie istnieją w tej kwestii żadne sztywne kryteria, sąd rozstrzygający sprawę musi ustalić stopień owego przyczynienia się poszkodowanego, przy czym pomocną wskazówką może tu być ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę i zachowanie się poszkodowanego. Jednocześnie należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wypowiedziany w wyroku z 13 lutego 1997 r. (sygn. akt I CKN 82/96, Wok. 1997, Nr 7, s. 3), w myśl którego "samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować "stosownie do okoliczności". Podkreślić należy, że art. 362 k.c. uznaniu sądu pozostawia kwestię ustalenia, w jakim stopniu poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, nie jest to uznanie swobodne. Przyczynienie się do szkody i jego stopień nie jest pozostawione swobodnemu uznaniu sądu, wymaga bowiem bliższego uzasadnienia z powołaniem się na konkretne czyny poszkodowanego wierzyciela i dłużnika oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi czynami a powstaniem szkody.

Jednocześnie wyjaśnić należy, że pojęcie „przyczynienia się do powstania szkody” wywołuje od dawna liczne spory doktrynalne. W tej kwestii wykształciły się cztery stanowiska. Najstarsze (koncepcja czysto kazualna) z nich sprowadza się do takiego rozumienia przyczynienia się poszkodowanego, którym jest każde jego zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba. Późniejsze w stosunku do przedstawionego rozumienia owego pojęcia jest rozumowanie, w myśl którego przyczynieniem się jest zachowanie się poszkodowanego, jeżeli można ocenić je jako obiektywnie naganne. Chodzi o quasi-bezprawność, ponieważ w odniesieniu do poszkodowanego trudno wprost mówić o bezprawności, zważywszy, iż ocenie ma podlegać zachowanie się samego poszkodowanego. Można spotkać się i z takim poglądem, który pozwala na obniżenia należnego poszkodowanemu odszkodowania tylko w wypadku, gdy możliwym będzie postawienie mu zarzutu subiektywnego zawinienia. Wreszcie przedstawiany bywa taki sposób wykładania art. 362 k.c. zgodnie z którym o tym, jakie zachowanie się poszkodowanego spełnia kryterium przyczynienia się, decydujące znaczenie ma ustalenie zasady odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli odpowiada ona na zasadzie winny, o przyczynieniu się można mówić wtedy, gdy także poszkodowanemu będzie można postawić zarzut zawinionego działania, w przypadku natomiast odpowiedzialności, w której motywem przewodnim jest ryzyko odpowiedzialnego za szkodę, po stronie poszkodowanego ustalanie winy nie jest warunkiem koniecznym stosowania art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że dla uznania że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody niezbędne jest stwierdzenie, że jego zachowania były obiektywnie nieprawidłowe. Podkreślić jednocześnie należy, że zwolennicy wszystkich wskazanych koncepcji zgadzają się, że warunkiem koniecznym uznania zachowania poszkodowanego za podstawę obniżenia odszkodowania jest istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego (w rozumieniu art. 361 k.c.) między tym zachowaniem a powstaniem lub powiększeniem szkody.

Dokonując (z uwzględnieniem powyższego stanowiska) ponownej subsumcji ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie do wskazanej wyżej normy prawa materialnego w szczególności w zakresie w jakim poszczególne podmioty „uczestniczyły” w powstaniu zdarzenia szkodzącego stwierdza, że niewątpliwie powódka dopuściła się naruszenia norm staranności polegających na obowiązku ostrożnego i dostosowanego do panujących warunków i rodzaju nawierzchni korzystania z ciągów komunikacyjnych – jej zachowanie było więc obiektywnie nieprawidłowe. Powyższe stanowisko uwzględnia okoliczność, że powódka A. M. (2) poruszała się chodnikiem, na którym doszło do wypadku praktycznie kilka razy dziennie, znała ten teren, wiedziała o istniejącym na nim utrudnieniu w postaci nierówności położnych płyt. Nie sposób w tych okolicznościach nie dostrzec również jej zawinienia polegającego na niezachowaniu minimalnych aktów staranności w postaci ostrożnego pokonywania istniejącej nierówności i w konsekwencji przyjąc przyczynienie się do powstania szkody.

W tym miejscu podkreślić należy, że nie jest prawdą aby dla pokonania nierówności, na której doszło do upadku powódki niezbędne było podjęcie szczególnych starań, oraz że tą nierówności można było pokonać tylko przez jej ominięcie. Skoro tak to jako pozbawione znaczenia uznać należy zawarte w skardze apelacyjnej argument wskazujące, że „z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż osoby starsze, niosące zakupy, starają się wybierać jak najkrótszą drogę do domu i nie mają dostatecznej siły by iść naokoło”.

Z kolei uchybienie jakiego dopuściła się strona pozwana ((...)Sp. z o.o. w T.) w wykonywaniu obowiązków pieczy nad powierzonym jej mieniem nie było poważne. Sąd Okręgowy wskazuje na znajdujący się w aktach sprawy materiał zdjęciowy, z którego wynika, że nierówności chodnika, nie była szczególnie znaczna. Jej powstanie było konsekwencją oddziaływania siły przyrody ożywionej i trudno oczekiwać, że w każdym takim przypadku dojdzie do jej natychmiastowego usunięcia. Jeszcze raz należy podkreślić, że dla pokonania omawianej nierówności wystarczyło ostrożne przejście bez konieczności wybierania innej drogi. W ocenie Sądu Okręgowego trud z tym związany nie przekraczał przy tym możliwości osoby starszej nawet niosącej zakupy.

Wskazana na wstępie norma art. 362 k.c. wprowadza oczywiście przesłanki ustalenia przyczynienia się do powstania szkody ale jednocześnie dopuszcza sędziowską ocenę wpływu tych przesłanek na wysokości w jakiej to przyczynienie należy ustalić. Powyższe oznacza, że uwzględnienie zarzutu przyczynienia nie może być dowolne, określenie jego wysokości dopuszcza jednak pewną swobodę sądu orzekającego w jej kształtowaniu. W ocenie Sądu Okręgowego,

Sąd pierwszej instancji przyjmując 50 % przyczynienie się powódki do powstania szkody nie uchybił wymaganiom jakie wynikają z powołanego przepisu. Ta określony stopień przyczynienia znajduje potwierdzenie w skazanych wyżej argumentach odnoszących się przede wszystkim do stopnia winy powódki i pozwanego(...)Sp. z o.o. w T. Powyższe oznacza również, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanego wyżej przepisu.

W uzupełnieniu powyższej argumentacji należy poczynić uwagi natury ogólnej odnoszące się do treści rozstrzygnięcia a dotyczące aspektów nie objętych skargą apelacyjną. Wskazane uwagi odnoszą się do tej części wydanego wyroku, w której Sąd pierwszej instancji uwzględnił wniesione powództwo. Ich poczynienie, przy założeniu, że Sąd Okręgowy jako związany kierunkiem apelacji jawi się jednak jako niezbędne gdyż wskazują one na dodatkowe ograniczenia w jej uwzględnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego omawianej sprawie budzi wątpliwości ustalenie odpowiedzialności pozwanych in solidum. Przyjmując powyższe założenie Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął treść przepisu art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Jednocześnie trudno uznać za podmiot zobowiązany do zapłaty dochodzonych w sprawie roszczeń, Spółdzielnię Mieszkaniową (...) jeśli prawdą jest, że podmiot ten zajmuje się wyłącznie zarządem nieruchomości, na której znajduje się drzewo, które spowodowało uszkodzenie chodnika. W takich okolicznościach odpowiedzialność należałoby przypisać w pierwszej kolejności właścicielowi terenu, na którym rosło drzewo. Ustaleń w tym kierunku przy braku jakiegokolwiek inicjatywy ze strony powoda Sąd pierwszej instancji niestety zaniechał.

W konsekwencji skargę apelacyjną uznać należało za nieuzasadnioną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzec o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzone od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu za instancję odwoławczą obejmują wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (...) Spółki z o.o. w T. określone według norm przepisanych (§ 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.; Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Piotr Fal